

WPROWADZENIE

„Bóg tak umiłował świat, że Syna swego dał, aby każdy kto w niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Powyższe słowa Chrystusa wytyczają drogę wszystkim wierzącym, a zatem Jego Kościołowi. Tą drogą jest konkretny człowiek, w ciągle ewoluującej i zmieniającej się sytuacji kulturowej i cywilizacyjnej – ludzkość cierpiąca, doświadczająca wielorakich braków i upokorzeń.

Bóg świata, który sam stworzył, nie potępił, ale zbawił. Tak samo Kościół, realizujący najgłębsze pragnienia Boga, pragnie wchodzić w tę logikę miłości. To jest jego najgłębszy humanitaryzm zakorzeniony w transcendencji i boskim przesłaniu. To jest jego wielkość, w tym tkwi jego misja i powołanie.

Kościół Chrystusa winien zatem przyjmować postawę – jak naucza *Vaticanium Secundum* – wyczekującego, odważnego i otwartego nauczyciela ludzkości, który nie obraża się na powierzonych mu ludzi, ale pragnie zgłębić problemy, zrozumieć przyczyny, które powodują ich powstawanie i w Ewangelii, otwierając się na działanie Ducha miłości, znaleźć środki zaradcze na każdą formę zniewolenia.

Małą kropelką w oceanie poznawania tego, co ludzkie, co jest głębokim cierpieniem człowieka, pragnie być także to nasze sympozjum naukowe w Wyższym Seminarium Misyjnym w Stadnikach. Podjęty temat sympozjum ma przede wszystkim służyć przybliżeniu niektórych przynajmniej zagadnień związanych z poznawaniem naszej polskiej sytuacji cywilizacyjnej i społecznej, naszej polskiej „drogi danego człowieka”, jak i całego narodu.

Kościół bowiem służy temu ludowi, który go stanowi, a który jest także podmiotem życia narodowego i politycznego – ludowi, który boryka się z wielorakimi problemami społecznymi, kulturowymi, moralnymi, religijnymi i politycznymi. Poznaniu tej sytuacji, a nade wszystko zgłębieniu roli Kościoła, jego misji w tym całym kontekście, ma służyć obecne sympozjum. Potrzeba dobrej i mądrej refleksji, połączonej z otwarciem serca i umysłu, aby potępiając obszary realnego zła i różne ludzkie bezdroża, nie odwrócić

się od człowieka choćby najbardziej zagubionego i nie potępić. „Człowiek bowiem, jak przypomina Jan Paweł II, jest drogą Kościoła”. O tym zadaniu polskiego Kościoła Ojciec Święty bardzo dobitnie przypomniał w Krakowie podczas swej pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku wszystkim polskim biskupom (a tym samym całemu Kościołowi).

Zanim otwarte zostaną oficjalne obrady, pragnę tylko wspomnieć, że nasza refleksja zmierza także do upamiętnienia takiego wydarzenia, jak 100-lecie oddania świata Najświętszemu Sercu Jezusa przez papieża Leona XIII. Ta okrągła rocznica przypadająca 11 czerwca jest stosowną okazją, aby wskazać na fakt, że w epoce wielkich problemów społecznych, w kończącym się XIX wieku, papież, w swej proroczej wizji, dostrzegł głęboką potrzebę oddania ludzkich problemów, bolączek, poszukiwań i zmagania o godność człowieka – Temu, który zbawił świat. Leon XIII był przekonany, że cała ludzkość potrzebuje odnowy dokonującej się w miłości Serca Chrystusa – Jedyne Odkupiciela świata. Dnia 25 maja 1899 roku ogłosił encyklikę *Annum Sacrum* – poświęconą oddaniu świata Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Skuteczny ratunek dla niego może bowiem pochodzić tylko z samego centrum Bożej miłości – symbolizowanej przez otwarte dla człowieka Serce Chrystusa.

Tę miłość doskonale odczytywał także przyjaciel papieża Leona XIII, o. Jan Leon Dehon. Głosząc encykliki społeczne Leona XIII, równocześnie wskazywał na potrzebę poważnej refleksji nad zagadnieniami społecznymi, nad sytuacją robotnika, wzywał do otwarcia się człowieka na wartości Ewangelii i miłość Boga, gdyż tylko ona może „przywrócić światu utraconą miłość”. Nas, jego duchowych synów, winno ciągle obligować jego wezwanie, niemalże rozkaz, „aby pójść do ludu” – poznać go, zgłębić jego problemy, szukać dróg wyjścia. Nade wszystko, aby wskazać na zbawczą moc miłości Boga, która nieustannie odnawia ludzką rzeczywistość.

Oby nasze dwudniowe sympozjum przyczyniło się do lepszego poznania sytuacji polskiego ludu, aby dzięki niemu podsuwać sobie i innym właściwe drogi prawdziwego rozwoju człowieka.

Pragnę bardzo serdecznie przywitać wszystkich księży profesorów, dziesięciu prelegentów, przybyłych gości oraz wszystkich alumnów naszego Seminarium.

Życzę wszystkim udanych obrad i twórczej refleksji.

ks. dr Tadeusz Michałek SCJ